REKOLEKCJE KS. B. DZIEDZIAKA DLA DZIEWCZĄT ZE SZKÓŁ ŚREDNICH NOWEGO SĄCZA WYGŁOSZONE W R. 1933

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 2006

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/2006/62

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Rekolekcje ks. B. Dziedziaka dla dziewcząt
ze szkół średnich Nowego Sącza wygłoszone w r. 1933.
Streszczenie tych rekolekcji napisała Zofia Oleksy.

Nauka 1. Ślepiec wołał „Jezu ulituj się nade mną”. Świat dzisiejszy jest podobny do tego ślepca. Nowe systemy, teorie, wiara w rozum ludzki, oddalenie się od Boga. Człowiek przyrodę pokonał a siebie nie może. Każdy szuka szczęścia. Prawdą, szczęściem jest tylko Chrystus, tylko w Chrystusie Droga. Może niejedna z was zawiodła Matkę-Kościół, która woła do was: takimi wzorami bądźcie, jak święte wielkie, które z miłości da Chrystusa nie znały granic poświęcenia się. Może zawiodła się na was ojczyzna, która spodziewała się po was wielkich Jadwig, King, Chrzanowskich. Może zawiedli się na was rodzice czekający na podporę i chlubę. Otóż po to są te rekolekcje, ten kurs wiary, abyście, zamknąwszy się w sobie, rozważyły, do czego dążycie. Nie bądźcie tymi ludźmi bez przyszłości, zaspanymi, nie wiedzącymi jaki mają cel, ale tak spychającymi dzień za dniem. Chrystus nikogo nie zmusza, tyl¬ko puka do serca, i kto sam serce otworzy, wtedy wejdzie. Więc okażcie dobrą wolę, aby kurs ten dał korzystne wyniki. Warunki: 1) Modlitwa – rozmowa z Bogiem, Bóg będzie mówił, ale i dusza ma mówić 2) Dobra wola, podatne serce. 3) Skupienie – na bok wizyty, spacery, nawet książka szkolna, tylko religijna książka. W tym roku odprawia się rekolekcje w jubileuszowym roku, co nam przypomina, że 19 wieków krzyż został rozpięty nad światem i odtąd tyle po¬koleń przeszło, ale nikt,(znający wiarę) nie przeszedł, nie natknąwszy się na krzyż. Jedni albo przeszli obojętnie, inni z pogardą, inni z miłością. Bie¬dny kto przeszedł z pogardą, dla którego krzyż

był głupstwem. Szczęśliwy kto oparł się na krzyżu, kto ukochał krzyż. Bo miłość bez ofiar nic nie warta. Obyście w czasie rekolekcji poczuły gdzie prawda, gdzie szczęście, ukochały krzyż, ale ponieważ miłość bez ofiar nic nie znaczy, więc życiem potwierdziły te uczucia.

2 nauka. Prawa wyższe rządzą wszystkim na świecie. W świecie ducha ludzkoś¬ci cóż jest tym regulatorem, stróżem bezpieczeństwa? Otóż dążenie, ciążenie do Boga. Tymczasem dziś świat dąży do zburzenia tronu Boga na świecie, a nie zda¬je sobie sprawy, że na własną szkodę pracuje. Ciekawe, że Bóg decyzję zostawił człowiekowi. Cała natura martwa idzie posłuszna woli Boga. Człowiek zaś ma wy¬bór, a to dlatego, żeby się więcej podobał Bogu, że dobrowolnie, ochotnie, chce dążyć ku Niemu.

Ale tu tkwi ten fatalizm, ta odwieczna tragedia, która nigdy, tak jak dziś, się nie wyraża, że człowiek wybiera co innego – służenie zmysło¬wości, przyjemności. Dziś ze światem dlatego jest źle. Zapomniał o Prawach Bos¬kich, o tym, że celem jego jest ciążenie ku Bogu, i dlatego tylu ludzi nieszczęśli¬wych, i dlatego tylu ludzi ginie. Ale na tym kursie wiary każda musi zapytać się siebie, jak u mnie ta sprawa się przedstawia; jeśli masz cel, czy dążysz ku niemu, czy modlisz się, czy chcesz. I musisz rozstrzygnąć albo, albo, dziś musisz.

Nauka 3. Bóg mógł inaczej ludzi zbawić – wybrał miłość i cierpienie. Więc przeklęty, kto wobec morza miłości zostanie obojętnym, bo za miłość tylko miłością można odpłacić. Jak: 1) Umysłowe ćwiczenia, pogłębienie, czytanie, dokształcanie się religijne, 2) Kształcenie woli – łamanie się, bez tego łama¬nia się najwyższy dostojnik kościelny niczym jest – a działaj świat nie zna tego terminu i nie chce go znać, 3) Sakramenty święte. Dusza ludzka cenna jest. Dbajmy chociaż tyle, ile o ciało. Jak cenną dusza ludzka wie o tym szatan, kusząc Boga, dawał wszystko za cenę duszy ludzkiej. Więc warto, więc się powinno, zwłaszcza sodaliski.- Ksiądz jeśli nie wprowadzi do nieba duszy, to sam nie wejdzie.

4 nauka. O grzechu. Czym jest grzech? Czym jest Bóg? Czym jest człowiek? Chrystus idzie przez ulice do Ogrójca, na widok przyszłości i grzechów świata poci się krwawo. Najlepsi uczniowie opuszczają Go. Co to jest grzech? Z punktu widzenia ludzkiego – głupstwo, błahostka. Z punktu widzenia Boskiego – bunt, kpiny z Boga. Mówi się „Ojcze nasz” a w życiu czyni wszystko na opak. Grzech to coś tak strasznego, iż Bóg, mimo swej ogromnej miłości do ludzi, musiał stworzyć piekło, to zdrada i okrucieństwo wobec Chrystusa. Zdrada, bo się

przyrzekło na chrzcie św., iż się wyrzeka szatana, a jemu się służy. Więc spyta Chrystus się o te szatę godową, o łaskę uświęcającą na sądzie. Grzech to okrucieństwo, bo za miłość Jego krzyżujemy Go, a toć przecież myśmy Jego Mistycznym Clałem. Grzech to bandyta obrąbujący nas ze wszystkiego najdroższego. Śmierć ze wszystkimi cierpieniami, to skutki grzechu. Więc grzech to nie błahostka. Morze krwi wy¬lanej w wojnach to skutek grzechu, morze łez niewinnych – to skutek grzechu. Więc musi być sprawiedliwość, która bierze górę nad litością Bożą i nie poz¬wala kpić a Boga. Bo tak by człowiek kpił „cóż mi zrobisz Boże”. Kara musi być wieczna – więc trzeba rozważać.

5 nauka o spowiedzi.

6 nauka o Matce Bożej, l) Zostawił nam Matkę pod krzyżem, 2)dwie chwile w życiu Matki Bożej. Jedna 25 marca, gdy zgodziła się być Matką Boską, Drugi raz, gdy zgodziła się być Matką świata całego. Od tego czasu wychowuje nas, prowadzi nas, broni nas. Ile razy i jak dziwnie prowadzi ludzi przez życie. Ile razy interweniowała za nami u Boga, to dowiemy się na końcu świata.